

Sygn. akt V ACa 437/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Karczyńska - Szumilas
Sędziowie:	SA Barbara Rączka-Sekścińska SO del. Leszek Jantowski (spr.)
Protokolant:	stażysta Karolina Sowińska

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa C. B.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. akt I C 8/16

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S. pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSO del. Leszek Jantowski SSA Teresa Karczyńska – Szumilas SSA Barbara Rączka - Sekścińska

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt V ACa 437/17

UZASADNIENIE

Powódka C. B. domagała się zasądzenia od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. kwoty 250.000 zł wraz z odsetkami maksymalnymi liczonymi od dnia 29 sierpnia 2008r. do dnia zapłaty – jako równowartości rynkowej mieszkania położonego przy ulicy (...) w S..

W toku postępowania rozszerzyła powództwo domagając się dodatkowo kwoty 136.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 października 2008r. do dnia zapłaty (k.64-65).

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2017r. Sąd Okręgowy w S. oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej Spółdzielni kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

Powódka C. B. pozostawała od dnia 6 lipca 1974r. w związku małżeńskim z B. G., przyjmując nazwisko G.. W dniu 19 października 1974 r. B. G. został przyjęty w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.. W dniu 6 kwietnia 1983 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. przydzieliła B. G. na warunkach spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkanie numer (...) położone w budynku numer (...) przy ulicy (...) w S., stanowiące własność Spółdzielni. Powódka została wskazana jako osoba uprawniona do zamieszkiwania w tym lokalu.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że uchwałą numer (...) z dnia 9 maja 1994 r. Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. wykluczyła z grona członków Spółdzielni (...) z powodu długotrwałego nie regulowania opłat czynszowych za zajmowane mieszkanie. B. G. został poinformowany na piśmie o treści uchwały i przysługującym mu prawie odwołania do Zebrania Przedstawicieli Członków Spółdzielni.

W dniu 22 marca 1995 r. wobec ustania członkostwa B. G. w Spółdzielni wypełniona została karta obiegowa członka, którego członkostwo w Spółdzielni ustało. W części dotyczącej rozliczeń wskazano, że udział członka wynosi 0,05 zł, w wkład mieszkaniowy związany z lokalem mieszkalnym 3.651,05 zł, przy czym zaliczono go na rzecz zobowiązań finansowych wobec Spółdzielni z tytułu zużycia urządzeń technicznych, czynszu, odsetek.

W dniu 6 marca 1996r. Sąd Rejonowy w S. w sprawie I C (...) orzekł eksmisję B. G. i C. G. z lokalu mieszkalnego przy ulicy (...). Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 7 czerwca 1996 r. W dniu 13 września 1996 r. została mu nadana klauzula wykonalności.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 10 czerwca 2002 r. małżeństwo C. B. z d. B. u B. G. zostało rozwiązane przez rozwód. B. G. zmarł w dniu 25 października 2003 r. Spadek po nim na podstawie ustawy nabyły dzieci w 1/7 części każde z nich. W dniu 28 sierpnia 2008 r. komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w S. M. B. w postępowaniu egzekucyjnym dokonał eksmisji C. B. z lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w S.. Lokal został wydany Spółdzielni.

Przechodząc do rozważań Sąd Okręgowy wskazał, że jak wynika z treści pozwu podstawą jej żądania był art. 415 k.c. regulujący przesłanki odpowiedzialności deliktowej. Zdaniem Sądu I instancji z okoliczności faktycznych przywołanych w pozwie wynikało, że powódka upatrywała źródła szkody w utracie prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...). Lokal ten miał stanowić jej własność, została z niego bezprawnie eksmitowana, a następnie lokal został zbyty na rzecz osoby trzeciej. Z tego tytułu domagała się pierwotnie odszkodowania w kwocie 250.000 zł stanowiącego wartość rynkową mieszkania, a następnie rozszerzyła powództwo o zapłatę dodatkowo kwoty 136.500 zł z tytułu utraconych korzyści.

W rezultacie w ocenie Sądu Okręgowego istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie, czy pozwana Spółdzielnia działała bezprawie. Zważywszy, że wydany został prawomocny wyrok nakazujący eksmisję pozwanej z przedmiotowego lokalu i wyrokiem tym Sąd jest z mocy art. 365§1 k.p.c. związany, działaniu pozwanej Spółdzielni polegającemu na przeprowadzeniu eksmisji z lokalu położonego w S. przy ulicy (...) nie można zarzucić bezprawności. W tej sytuacji zdaniem Sądu Okręgowego, skoro nie zaistniała przesłanka odpowiedzialności strony pozwanej w postaci bezprawności działania, to kwestie związane ze szkodą i związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanej a szkodą – nie miały znaczenia.

Z kolei jeżeli chodzi o roszczenia wywodzone z przysługującego spółdzielczego prawa do lokalu lub też stosunku członkostwa w Spółdzielni, to w ocenie Sądu Okręgowego mogły one przysługiwać wyłącznie B. G., a nie powódce. To B. G. był bowiem członkiem Spółdzielni i członkostwa tego został prawomocną decyzją w postaci uchwały pozbawiony. Powódka nie była członkiem Spółdzielni i nie jest także spadkobiercą B. G.. Tym samym zdaniem Sądu tylko dzieci

B. G. – jako jego spadkobiercy – mogłyby ewentualnie dochodzić roszczeń związanych ze stosunkiem członkostwa B. G.. Prawa powódki nie są związane ze stosunkiem członkostwa lecz wynikają z przydziału lokal. Twierdzenia powódki odnośnie przysługiwania jej prawa własności lokalu przy ulicy (...) nie były uprawnione. B. G. przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, które daje prawo do zamieszkiwania w lokalu, ale nie jest prawem własności. Właścicielem tych mieszkań nadal jest Spółdzielnia. Brak jest dokumentów świadczących o przekształceniu spółdzielczego lokatorskiego prawa od lokalu w prawo własności.

Sąd podkreślił jednak, że zasadniczym powodem oddalenia powództwa było niewykazanie przez powódkę przesłanki odpowiedzialności pozwanej w postaci bezprawności działania. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art. 415 k.c. a contrario.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie wyrażonej w art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w całości, domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W zarzutach apelacji skarżąca wskazała między innymi, że prawo do lokalu mieszkalnego nie wygasa jednocześnie z utartą członkostwa w Spółdzielni. Podkreśliła, że przydzielony lokal mieszkalny stanowił majątek wspólny jej oraz męża B. G., podobnie jak i zgromadzony wkład mieszkaniowy. Wyjaśniła, że spłacili kredyt mieszkaniowy w pełnej wysokości. Zarzuciła, że Sąd nie zażądał akt członkowskich ze Spółdzielni. Dodała, że przedmiotowy lokal nie musiał zostać przekształcony we własność, aby przysługiwała jej wartość rynkowa lokalu.

W odpowiedzi na apelację (k.712-713) pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja była uzasadniona, o tyle, że skutkowałą koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że wbrew stanowisku Sądu Okręgowego żądanie pozwu należało rozpatrywać nie tylko z punktu widzenia oceny spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu deliktu (art. 415 k.c.), ale także z punktu widzenia regulacji zawartych w przepisach ustawy z dnia 16 września 1982r. Prawo spółdzielcze (t. jedn. Dz.U nr 54 z 1995r. poz. 588 z późn. zm.) – zwanego dalej Prawem spółdzielczym – oraz ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t. jedn. Dz.U z 2018r. poz. 845) – zwanej dalej w skrócie u.s.m. Powszechnie bowiem przyjęta w prawie procesowym zasada da mihi factum, dabo tibi ius oznacza nałożenie na powoda jedynie obowiązku przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.), natomiast rzeczą Sądu jest poszukiwanie i przyjęcie właściwej konstrukcji prawnej stanowiącej podstawę rozstrzygnięcia.

W niniejszej sprawie zresztą strona pozwana w odpowiedzi na pozew – niezależnie od kwestionowania podnoszonej przez stronę powodową bezprawności eksmisji - dostrzegła, że żądanie pozwu odnosi się także do kwestii rozliczenia wkładu mieszkaniowego związanego z lokalem spółdzielczym położonym w S. przy ulicy (...) w Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Przywołała w tej mierze stosowne zapisy statutu oraz przepisy Prawa Spółdzielczego, zarzucając, iż wkład mieszkaniowy został rozliczony, gdyż zobowiązania związane z korzystaniem z lokalu przewyższały wysokość obliczonego wkładu mieszkaniowego do zwrotu. Dodatkowo strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia z tytułu zwrotu wkładu mieszkaniowego, zaś z ostrożności procesowej – zarzut zawyżenia wartości rynkowej mieszkania. Podkreśliła przy tym, że jakiegokolwiek roszczenia związane z rozliczeniem „wartości rynkowej mieszkania” mogą być kierowane ze strony powódki wyłącznie w odniesieniu do 1/2 części praw przysługujących do tego lokalu i roszczeń z nim związanych. Pozwana Spółdzielnia przyznała przy tym, że zgromadzony przez powódkę i jej męża wkład mieszkaniowy stanowił ich majątek wspólny, zaś z chwilą rozwodu ustala pomiędzy małżonkami wspólność ustawowa (vide: odpowiedź na pozew – k.83-90).

Tymczasem Sąd Okręgowy błędnie przyjął, roszczenia związane z przedmiotowym spółdzielczym prawem do lokalu przysługiwały wyłącznie B. G., a nie powódce. Sąd Okręgowy pominął, że w świetle obowiązującego w dacie przydziału lokalu (6 kwietnia 1983 r.) przepisu art. 215§2 Prawo spółdzielczego w ówczesnym brzmieniu spółdzielcze prawo do lokalu przydzielonego obojgu małżonkom lub jednemu z nich w czasie trwania małżeństwa dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny należało wspólnie do obojga małżonków bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe. Bezspornym przy tym było – gdyż przyznała to strona pozwana – że wkład mieszkaniowy dotyczący przedmiotowego spółdzielczego prawa do lokalu stanowił majątek wspólny małżonków B. G. i C. G. – obecnie B.. W tej sytuacji uznanie przez Sąd Okręgowy braku legitymacji czynnej po stronie powodowej do dochodzenia roszczeń związanych z rozliczeniem wkładu mieszkaniowego w pozwanej Spółdzielni należało uznać za nierozpoznanie istoty sprawy. Podkreślenia przy tym wymaga, że z treści pozwu, składanych w toku postępowania pism procesowych, oraz powoływanych przez powódkę dla ich wykazania okoliczności oraz judykatów wynikało, że zgłoszone żądanie należało rozpatrzyć także na płaszczyźnie tego, czy powódce przysługuje roszczenie o zwrot równowartości wkładu mieszkaniowego, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości. Tak też odczytywała to strona pozwana – co wynika z treści wyżej wskazanej odpowiedzi na pozew. Sąd Okręgowy nie zweryfikował roszczenia z punktu widzenia norm Prawa Spółdzielczego dotyczących sposobu rozliczenia wkładu mieszkaniowego, obowiązujących w czasie przydziału lokalu oraz podjęcia przez Spółdzielnię uchwały o wykluczenia B. G. z grona członków Spółdzielni, z uwzględnieniem także ówczesnych zapisów statutu pozwanej Spółdzielni. Nie dokonał także oceny tego roszczenia w kontekście aktualnie obowiązujących przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Powszechnie przy tym przyjmuje się w orzecznictwie, że „nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie odniósł się tego, co było przedmiotem sprawy bądź gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony (uczestnika), niezasadnie uznając, że

konieczność taka nie zachodzi ze względu na występowanie materialnoprawnych lub procesowych przesłanek, które unicestwiają zgłoszone roszczenie. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylene orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron (uczestników) wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego.” (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 marca 2017 r. IV CZ 130/16 LEX nr 2269094).

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy winien w pierwszej kolejności rozstrzygnąć, czy i kiedy powstało roszczenie o zwrot równowartości wkładu mieszkaniowego, oraz jakie przepisy mają zastosowanie dla oceny tego roszczenia: przepisy dawnego Prawa spółdzielczego w brzmieniu obowiązującym w dacie podjęcia uchwały o wykluczeniu B. G. ze Spółdzielni, w szczególności powoływany przez pozwanego art. 218§ 4 w zw. z art. 229 §1, z uwzględnieniem zapisów statutu Spółdzielni, czy też ewentualnie przepisy Prawa spółdzielczego w późniejszym brzmieniu lub przepisy ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, w szczególności jej przepis art. 11 ust.2¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, stanowiący aktualnie, że w wypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego spółdzielnia wypłaca osobie uprawnionej wartość rynkową tego lokalu, zaś przysługująca osobie uprawnionej wartość rynkowa nie może być wyższa od kwoty, jaką spółdzielnia uzyska od osoby obejmującej lokal w wyniku przetargu przeprowadzonego przez spółdzielnię zgodnie z postanowieniami statutu - z uwzględnieniem treści art. 11 ust 2² u.s.m., bądź też przepis art. 11 ust.2¹ w zw. z art. 11 ust. 2⁴ u.s.m. w brzmieniu obowiązującym w dacie przeprowadzenia eksmisji. W tym kontekście Sąd winien także zweryfikować, czy wskazywany przez pozwaną sposób rozliczenia wkładu mieszkaniowego był prawidłowy. Celowym w tym zakresie będzie przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach spółdzielczych przedmiotowego lokalu. W zależności od poczynionych ustaleń i rozważań Sąd winien odnieść się do podniesionych przez pozwaną zarzutów przedawnienia roszczenia i – w zależności od tego – do zarzutu dotyczącego zakwestionowania wysokości żądania, co wiąże się koniecznością uzupełniających ustaleń co do tego, czy przeprowadzony został podział majątku wspólnego powódki i B. G. oraz dział spadku po B. G..

Z tych też względów Sąd Apelacyjny na podstawie wyżej cytowanych przepisów oraz art. 386§4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.